

**Słowo radcy. Część I.
Tajemnica radcowska.
Ujęcie instytucjonalne**

Przejdź do produktu na ksiegarnia.beck.pl

Rozdział I.

Wypowiedź jako element procesu komunikacji

1. Modele komunikacji

„(...) najbardziej trafnym wyróżnikiem człowieka wydaje się określenie *homo communicans*, gdyż właśnie umiejętność skutecznego porozumiewania się z innymi przyczyniła się do rozwoju specyficznemu ludzkiej kultury”¹. Parafrazując tę myśl można powiedzieć, że umiejętność komunikowania się jest warunkiem *sine qua non* rozwoju kultury prawnej, determinując rozwój prawa jako regulatora stosunków społecznych, a określenie *advocatus communicans* to wręcz pleonazm.

Traktując komunikację jako esencję interakcji społecznych, należy odnotować aksjomaty dotyczące komunikacji, sformułowane przez *P. Watzlawicka*²:

- 1) aksjomat pierwszy mówi o tym, że każde zachowanie ma znaczenie komunikacyjne, ludzie pozostający ze sobą w stałym kontakcie nie mogą nie porozumiewać się – a unikanie komunikacji też jest formą komunikacji;
- 2) aksjomat drugi podkreśla podwójne znaczenie komunikatu, obejmującego aspekt treściowy i relacyjny (przekaz oprócz treści informacji określa stosunek nadawcy do odbiorcy);
- 3) aksjomat trzeci wskazuje na cyrkularny charakter komunikacji – każdy komunikat może być traktowany w trójaki sposób: jako reakcja na komunikat, wzmocnienie poprzedniego zachowania nadawcy lub bodziec do kolejnego zachowania – uczestnicy komunikacji poprzez interakcje

¹ *B.L.J. Kaczmarek*, *Misterne gry w komunikację*, Lublin 2009, s. 11.

² Zob. *M. Weryszko*, *Komunikacja interpersonalna jako esencja interakcji społecznych*, *Kwartalnik Naukowy Fides Et Ratio* 2020, Nr 2(42), s. 255 i n.

- wzajemnie na siebie wpływają, w taki sposób, że czasem nie można jednoznacznie wyznaczyć przyczyny i skutku określonych zachowań;
- 4) aksjomat czwarty ujmuje komunikację jako mającą charakter werbalny i niewerbalny;
 - 5) aksjomat piąty dzieli wszystkie interakcje na komplementarne (w których jeden uczestnik komunikacji ulega, podporządkowując się) i symetryczne (w których partnerzy znajdują się na równych pozycjach).

Wszystkie wskazane aksjomaty można w pełnym zakresie odnieść do wypowiedzi radcy prawnego, zarówno związanej z wykonywaniem zawodu, jak i formułowanej bez związku z wykonywaniem zawodu.

Komunikowanie może być interpretowane w różnych kontekstach: lingwistycznym, instrumentalnym, interpersonalnym oraz kulturowym³, a dodać wypada jeszcze specyficzny kontekst jurydyczny, prowadzący do połączenia dotychczas rozdzielonych od siebie badań nad językiem prawa, podejmowanych w ramach teorii prawa i językoznawstwa, w badaniach juryslingwistycznych⁴. Problematyka badań w nauce o komunikowaniu obejmuje między innymi następujące kluczowe zagadnienia⁵: nadawca, intencja (studia nad perswazją, strategiami komunikacyjnymi), przekaz (analiza empiryczna i semio logiczna tekstów), kodowanie (kody werbalne i niewerbalne, zawartość przekazu), kanał, odbiorca, dekodowanie (percepcja), interpretacja (rozumienie tekstu, sens, znaczenie), sprzężenie zwrotne.

Wymienione zagadnienia odpowiadają elementom modelu komunikacyjnego. Traktując wypowiedź radcy prawnego jako element procesu komunikacji, należy ją osadzić w modelu komunikacji, wskazując na cechy charakterystyczne pozostałych elementów i ich powiązań, co pozwoli na prawidłową, wieloaspektową analizę tej wypowiedzi i określenie jej konsekwencji. Prezentacja poszczególnych elementów modelu komunikacyjnego zostanie wykorzystana do usystematyzowania naszych rozważań o specyficie wypowiedzi radcy prawnego. W tym miejscu należy poczynić istotne zastrzeżenie – poniżej prowadzona prezentacja wybranych kwestii dotyczących komunikacji jest selektywna i subiektywna, nie aspiruje do miana kompletności, jako że ma nam posłużyć wyłącznie jako narzędzie do bardziej wielopłaszczyznowej analizy kwestii wolności słowa i oceny jej przekroczenia oraz konsekwencji jego przekroczenia, ma umożliwić spojrzenie na problematykę wolności wypowiedzi radcy prawnego z nowej perspektywy.

Rekonstruując model wypowiedzi radcy prawnego należy się odwołać do ustaleń dokonanych przez językoznawstwo ogólne oraz psycholingwistykę,

³ B. Kudra, O komunikacji społecznej, w: B. Kudra, E. Olejniczak (red.), Komunikowanie publiczne. Zagadnienia wybrane, Łódź 2014, s. 9 i n.

⁴ M. Sobieszewska, Juryslingwistyka: między językiem a prawem, Studia Iuridica Lublinensia 2015, vol. XXIV, Nr 4, s. 124 i n.

⁵ Zob. B. Dobek-Ostrowska, Komunikowanie polityczne i publiczne, Warszawa 2007, s. 24.

które wyróżniają cztery klasy takich modeli: kodowe, intencjonalne, przyjmowania perspektywy i dialogowe⁶.

Modele kodowe zakładają istnienie nadawcy i odbiorcy przekazu, który zostaje zakodowany i przesłany określonym kanałem. Zgodnie z nimi, znajomość kodu daje gwarancję, że to co zostało zakodowane i wysłane, zostanie prawidłowo odkodowane i odebrane. Krytycy tego prostego modelu wskazują jednak, że model ten nie odzwierciedla rzeczywistej komunikacji, pomijając oczywistą okoliczność, iż ta sama informacja może być odmiennie rozumiana przez nadawcę i odbiorcę, bowiem wspólny kod zapewnia wspólne rozumienie jedynie bardzo prostych komunikatów.

Modele intencjonalne podkreślają rolę kontekstu, wskazują bowiem, iż znaczenie komunikatu jest uzależnione od intencji nadawcy, który spośród różnych sformułowań wybiera takie, które najbardziej odpowiada jego intencjom. Rolą odbiorcy jest derywowanie intencji komunikacyjnych nadawcy w procesie dekodowania znaczenia.

Modele przyjmowania perspektywy opierają się na założeniu, że konsekwencją różnic między odbiorcą a nadawcą jest konieczność wypracowania wspólnej płaszczyzny porozumienia, która umożliwi efektywną komunikację. Wypracowanie takiej płaszczyzny możliwe jest dzięki przyjęciu perspektywy drugiej strony, co jest procesem dynamicznym, gdyż perspektywy interlokutorów nie są stałe w danym zdarzeniu komunikacyjnym.

Przedstawione trzy modele zakładają swoistą autonomiczność nadawcy, którego zadaniem jest zakodowanie i przesłanie komunikatu, oraz odbiorcy, który ma wiadomość zdekodować, w zależności od modelu podejmując mniej lub bardziej złożone działania. W modelach tych brak jednak jakiegokolwiek innej interakcji nadawcy i odbiorcy komunikatu.

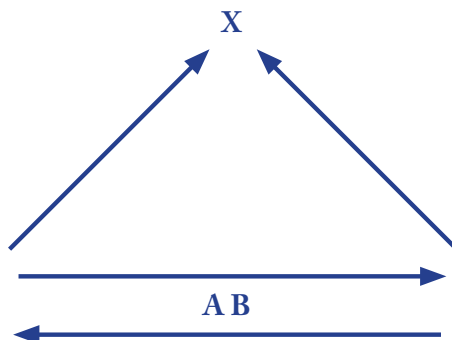
Modele dialogowe, dostrzegając wagę interakcji w komunikacji odwołują się w analizach do prototypowego dialogu „twarzą w twarz”, rozumianego jako współpraca w komunikacji i w dekodowaniu wysyłanych komunikatów. Nie chodzi zatem o bezrefleksyjną wymianę zdań, wymianę uprzednio przygotowanych i wygłaszanych komunikatów, ale o współdziałanie w procesie komunikacji. Na tę cechę modeli dialogowych zwraca uwagę *J. Steward* wskazując, iż „komunikacja interpersonalna jest czymś, co wydarza się pomiędzy ludźmi, a nie czymś, co jedna osoba czyni drugiej”⁷. Autor ten, uzasadniając znaczenie sprzężenia zwrotnego podaje, zdawałoby się oczywisty, ale jakże przekonujący przykład – milczenie w czasie rozmowy telefonicznej po krótkim czasie spowoduje reakcję u nadawcy komunikatu, który będzie upewniał się, czy słuchający jeszcze go słucha. I nie chodzi tu o kontrolę połączenia, ale potwierdzenie interakcji poprzez jakikolwiek komunikat zwrotny, choćby wokalizacje typu

⁶ Zob. *A. Zalazińska*, *Niewerbalna struktura dialogu*, Kraków 2006, s. 56 i n.

⁷ *J. Stewart* (red.), *Mosty zamiast murów*, Warszawa 2000, s. 45.

„yhim”. Postrzeganie komunikacji jako interakcji podkreśla proces wzajemnego wpływu uczestników na jej przebieg.

W tym miejscu należy przywołać także model trójkątny *Newcomba*⁸, koncentrujący się wokół stosunków między jednostkami:



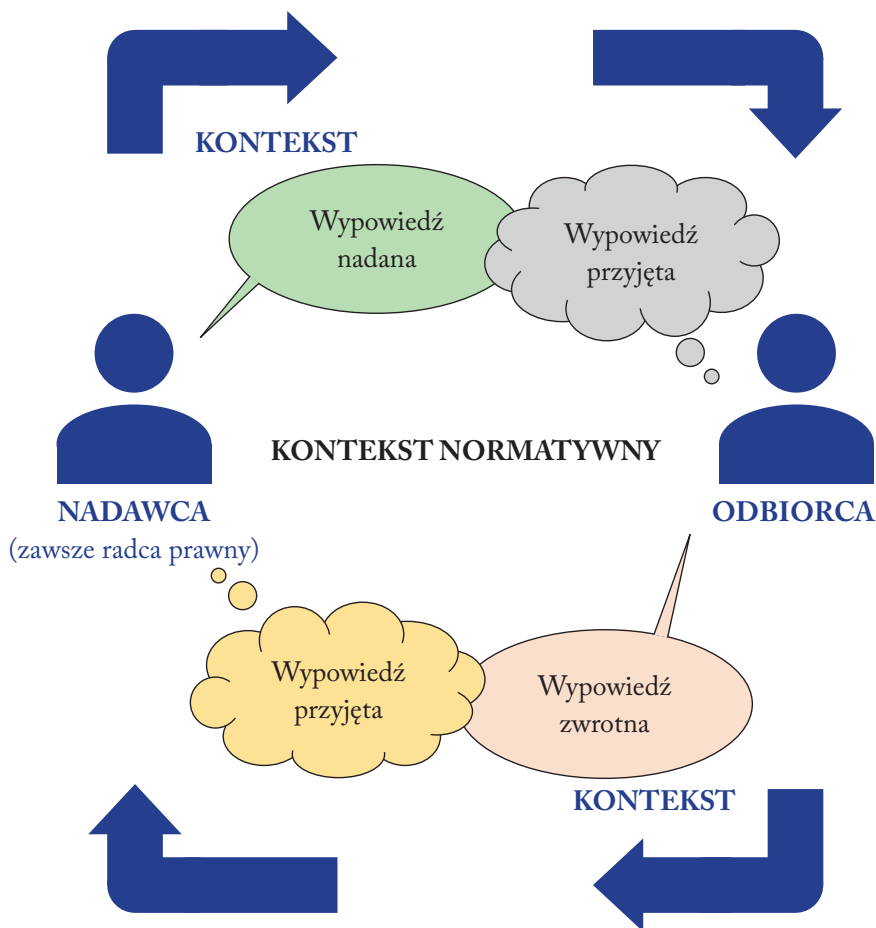
A – nadawca, B – odbiorca, X – otoczenie społeczne, ABX – system

Model ten obrazuje fundamentalne założenie *Newcomba*, zgodnie z którym podstawową funkcją komunikowania jest umożliwienie dwóm lub większej liczbie jednostek podtrzymania ukierunkowania na innych, biorąc pod uwagę obiekty znajdujące się w otoczeniu zewnętrznym. A i B, działając indywidualnie lub w ramach organizacji, strukturach władzy itp., orientują się nie tylko na siebie, ale także na X, który jest częścią ich otoczenia i może być osobą lub przedmiotem – komunikowanie to zatem proces utrzymywania relacji pomiędzy tymi trzema elementami.

Prezentowany poniżej model komunikacji, będący punktem odniesienia dla naszych rozważań, odpowiada co do założeń interaktywnemu modelowi komunikowania, a obejmuje kilka podstawowych elementów, których wyróżnienie pozwoli nam na usystematyzowanie dalszych rozważań. Te elementy to:

- 1) nadawca i odbiorca;
- 2) kanał;
- 3) komunikat;
- 4) kontekst (sytuacyjny i normatywny);
- 5) sprzężenie zwrotne.

⁸ Zob. B. Dobek-Ostrowska, *Podstawy komunikowania społecznego*, Wrocław 2002, s. 79.



Większość prezentowanych w doktrynie modeli⁹ obejmuje te same kluczowe elementy (przede wszystkim te, bez których nie może zaistnieć żadna komunikacja, czyli nadawcę, odbiorcę i komunikat) uzupełniając je o elementy dodatkowe, wynikające z przyjmowanej koncepcji komunikacji czy kontekstu bądź perspektywy analizy. Podobnie jest i w omawianym przypadku – przedstawiony model nie jest tylko arbitralną kompilacją prezentowanych w literaturze przedmiotu modeli – jego elementy mają pozwolić na analizę teoretyczną typowych przypadków komunikacji, w której bierze udział radca prawny, są zatem pochodną typowych stanów faktycznych, uogólnionych i przedstawionych abstrakcyjnie.

Prezentowane ujęcia wpisują się w konwergencyjną koncepcję komunikacji zakładającą, że percepcja w procesie komunikacji może zależeć od „relacji między obiektem i podmiotem, od przyjętego punktu widzenia, od

⁹ Reprezentatywny przegląd modeli przedstawia B. Dobek-Ostrowska, *Podstawy*, s. 75 i n.

komunikacyjnych i językowych kompetencji podmiotu, a także od szeroko rozumianego kontekstu społeczno-kulturowego¹⁰.

Wszystkie te elementy znajdują odzwierciedlenie w treści i formie komunikatu, z jednej strony, a sposobie jego odczytania – z drugiej. Im większa zgodność w pojmowaniu i ocenie tych elementów, tym wyższe prawdopodobieństwo skutecznej komunikacji, czyli odczytania komunikatu przez odbiorcę zgodnie z intencjami nadawcy.

Wskazane elementy modelu pokrywają się częściowo z prezentowanymi przez *T. Gizbert-Studnickiego* elementami sytuacji socjolingwistycznej¹¹. Powołany autor wylicza następujące niezbędne składniki sytuacji socjolingwistycznej: nadawca, odbiorca, kanał, pole tematyczne, kontekst – stanowiące zespół okoliczności związanych z aktem *parole*, które warunkują lingwistyczne właściwości danej wypowiedzi. *T. Gizbert-Studnicki* postuluje używanie określenia „sytuacja socjolingwistyczna”, skoro jest to pojęcie teoretyczne odwołujące się do hipotez socjolingwistycznych. Przyjęcie określonej terminologii jest w tym wypadku zabiegiem konwencjonalnym, podobnie jak wyodrębnienie składników modelu. Należy jednak mieć na względzie, że rozwiązanie przyjęte co do sposobu rozumienia używanych pojęć oraz wyznaczania ich zakresu i ustalania ich znaczenia wpływa na sposób rozumienia pozostałych. Przykładowo dotyczy to relacji zakresów pojęć nadawca i kontekst sytuacyjny w odniesieniu do kwalifikacji kompetencji nadawcy i jego szczególnego statusu zawodowego. Okoliczność, że nadawca jest przedstawicielem zawodu zaufania publicznego możemy uwzględnić charakteryzując tego nadawcę albo przypisać ją do elementów kontekstu sytuacyjnego.

Ze względu na specyfikę prowadzonych rozważań, mających w tej części charakter juryslingwistyczny, uwzględniając dopuszczalną swobodę doboru terminologii, proponuję konsekwentnie posługiwać się pojęciem model komunikacji, który rozumiem jako uproszczony opis rzeczywistości, obejmujący elementy zrelatywizowane do specyficznego nadawcy – radcy prawnego. Wobec powyższego przykładowo okoliczność wykonywania zawodu zaufania publicznego przez nadawcę uwzględnimy jako istotną cechę nadawcy determinującą całą komunikację, a nie jako zmienny element kontekstu. Ponadto analizując problematykę kanału komunikacji omówimy kwestie dotyczące specyfiki języka prawniczego. Wprawdzie kwestie te, jako związane z problematyką kodu komunikatu (utożsamianego z językiem w sensie *langue*¹² – abstrakcyjnym, społecznie wytworzonym systemem znaków, którego istnienie warunkuje

¹⁰ *W. Cyrul*, Wpływ procesów komunikacyjnych na tworzenia i stosowania prawa, Warszawa 2012, s. 32.

¹¹ *T. Gizbert-Studnicki*, Język prawny z perspektywy socjolingwistycznej, ZNUJ 1986, z. 26, s. 47 i n.

¹² *B. Walczak*, Jak Ferdinand de Saussure rozumiał przeciwstawienie „langue” i „parole”?, *Linguistica Copernicana* 2013, Nr 2(10), s. 66 i n.

jakąkolwiek komunikację), zazwyczaj nie są rozważane w kontekście modelu, jako aspekt analizy kanału komunikacyjnego, a stanowią odrębny przedmiot badań, to jednak stanowić będą niezwykle istotne zagadnienie, funkcjonalnie najbardziej powiązane właśnie z tematyką kanału komunikacyjnego.

Poszczególne elementy modelu komunikacyjnego omówimy z perspektywy wolności słowa radcy prawnego, eksponując tylko te kwestie, które są istotne dla naszych rozważań i umożliwiają wieloaspektową analizę wypowiedzi radcy prawnego i ocenę jej konsekwencji. Wskazane elementy modelu komunikacji pozwalają na wyodrębnienie obszarów badania wypowiedzi radcy prawnego pod kątem nadużycia wolności wypowiedzi.

Prowadzone rozważania traktuję jedynie jako wstępne rozpoznanie, które zapewne ulegnie weryfikacji w miarę dalszych, pogłębionych badań w tym zakresie.

1.1. Nadawca jako kompetentny mówca i jego odbiorcy

W pierwszej kolejności należy zaprezentować charakterystykę nadawcy i odbiorcy. Łączne omówienie kwestii dotyczących nadawcy i odbiorcy jest konsekwencją sprzężenia zwrotnego, łączącego podmioty w akcie komunikacji, ponadto wynika z tego, że analizując konkretną wypowiedź musimy uwzględnić relacje pomiędzy nadawcą i odbiorcą, gdyż są one okolicznością szczególnie istotną dla oceny i określenia konsekwencji wypowiedzi radcy prawnego.

Niezwykle użyteczne dla oceny wypowiedzi jest wskazanie typowych rodzajów relacji¹³, zachodzących pomiędzy uczestnikami komunikacji. Określony rodzaj relacji wpływa bezpośrednio na ocenę wypowiedzi uczestnika komunikacji – w tym sensie ocena ta ma charakter subiektywny. Pozostawanie w określonej relacji pozwala nam na dokonanie oceny wypowiedzi i jej konsekwencji z uwzględnieniem sformalizowanych kryteriów, sformułowanych w normach prawnych, jak również z uwzględnieniem społecznych oczekiwań wobec wypowiedzi określonego rodzaju.

Pierwszy rodzaj relacji dotyczy ról deiktycznych uczestników aktu komunikacji – wzajemnego ustosunkowania się uczestników komunikacji ze względu na przyjęcie przez nich określonych funkcji – mówiącego, odbiorcy, słuchacza czy tłumacza (przy czym te ogólne kategorie mogą dzielić się na dalsze podkategorie – strony, biegłego, świadka itd.). Drugi odnosi się do komplementarnych (w tym znaczeniu, że rola nadawcy określa rolę odbiorcy) ról społecznych, w jakich występują uczestnicy komunikacji, przy czym niektóre role są relewantne juryslingwistycznie w stopniu szczególnie doniosłym, np. radca prawny – klient, sędzia – strona postępowania. Trzeci rodzaj relacji odwołuje się do relatywnego statusu społecznego uczestników komunikacji, dotyczącego nie tyle statusu danego uczestnika z osobna, ale statusu nadawcy

¹³ Zob. T. Gizbert-Studnicki, *Język prawny*, s. 48 i n.

wypowiedzi względem poszczególnych odbiorców. Inaczej mówi się do osoby znacznie starszej, inaczej do osoby znacznie młodszej (zwłaszcza dziecka) – podobnie inaczej radca prawny będzie zwracał się do strony, a inaczej do sądu. Ostatni (w wyliczeniu na użytek naszych rozważań) rodzaj relacji opiera się na rozróżnieniu dwóch rodzajów więzi pomiędzy uczestnikami komunikacji – formalnych i osobistych. W przypadku więzi o charakterze formalnym (bezosobowym) istotny jest status (pozycja i rola społeczna) adresata komunikaty względem nadawcy. Natomiast występowanie między ich uczestnikami więzi osobowej (nieformalnej) sprawia, że pierwszorzędne znaczenie mają właściwości niezależne od ich obiektywnego statusu, czyli zmienne indywidualizujące uczestników (np. więzi emocjonalne pomiędzy uczestnikami komunikacji).

Szczególnie istotne dla oceny wypowiedzi radcy prawnego są wyżej wskazane relacje wynikające z ról społecznych i relatywnego statusu społecznego. Doniosłość tych typów relacji wynika z faktu, iż są one przedmiotem regulacji normatywnej, dotyczącej specyficznego statusu radcy prawnego jako osoby wykonującej zawód zaufania publicznego oraz bezpośrednio tych relacji.

Szczególny status radcy prawnego, jako osoby wykonującej zawód zaufania publicznego, był przedmiotem analizy w pierwszej części niniejszej publikacji¹⁴, w tym miejscu należy zwrócić zatem uwagę na kwestie uprzednio nieporuszone, a dotyczące kwalifikacji wymaganych do uzyskania wpisu na listę radców prawnych oraz regulacji dotyczących zachowania i wypowiedzi, które pozwalają formułować oczekiwania i wymogi wobec wypowiedzi radcy prawnego.

Wymogi dotyczące kwalifikacji osoby ubiegającej się o wpis na listę radców prawnych pozwalają już na wstępie stwierdzić, że w przypadku osób wykonujących zawód radcy prawnego możemy sformułować model kompetentnego mówcy, czyli osoby znającej reguły semantyczne i syntaktyczne języka polskiego, potrafiącej prawidłowo sformułować wypowiedź wyrażającą jej wiedzę, poglądy, opinie i emocje oraz przewidzieć to, jak wypowiedź ta zostanie zrozumiana przez adresata.

Zgodnie z art. 24 RadPrU na listę radców prawnych może być wpisany ten, kto, między innymi wymogami, spełnia dwa następujące: ukończył wyższe studia prawnicze w RP i uzyskał tytuł magistra lub zagraniczne studia prawnicze uznane w RP oraz odbył w RP aplikację radcowską i złożył egzamin radcowski (w tym zakresie przewidziany jest wyjątek wskazany w art. 25 ust. 1 i 2 RadPrU, przewidujący zwolnienie z obowiązku odbycia aplikacji i złożenia egzaminu dla wskazanych w tym przepisie osób, np. profesorów i doktorów habilitowanych nauk prawnych). Wymóg ukończenia studiów wyższych zawiera w sobie konieczność zdania egzaminu maturalnego, ten zaś obejmuje

¹⁴ M. Sala-Szczypiński, *Słowo radcy. Część I. Tajemnica radcowska. Ujęcie instytucjonalne*, Warszawa 2024.

język polski – jest on obowiązkowym przedmiotem na maturze i wszyscy maturzyści muszą zdawać go w części ustnej (bez określania poziomu) oraz w części pisemnej na poziomie podstawowym. Egzamin maturalny sprawdza wiedzę z języka polskiego określoną w rozporządzeniu Ministra Edukacji¹⁵. Wymagania zawarte w podstawie programowej z języka polskiego obejmują następujące obszary: kształcenie literackie i kulturowe, kształcenie językowe, tworzenie wypowiedzi. Kształcenie językowe obejmuje pogłębianie funkcjonalnej wiedzy z zakresu nauki o języku, wzbogacanie umiejętności komunikacyjnych, stosowne wykorzystanie języka w różnych sytuacjach komunikacyjnych. Ponadto ma przygotować do funkcjonalnego wykorzystywania wiedzy o języku w odczytaniu sensów zawartych w strukturze głębokiej tekstów nieliterackich i świadomego wykorzystania działań językowych w formowaniu odpowiedzialności za własne zachowania językowe. Na podkreślenie zasługują zakładane efekty kształcenia w postaci umiejętności rozpoznawania i określania funkcji tekstu (informatywnej, poetyckiej, ekspresywnej, impresywnej, w tym perswazyjnej) oraz rozpoznawania zjawisk powodujących niejednoznaczność wypowiedzi (homonimie, anakoluty, paradoksy).

Ponad wskazane wymagania wstępne, w przypadku osób wybierających aplikację radcowską, jako typową drogę do wykonywania zawodu, kompetencje komunikacyjne podnoszone są w trakcie szkolenia na aplikacji. Program aplikacji obejmuje treści z zakresu „Komunikacja. Sztuka prezentacji i przekonywania. Retoryka i erystyka. Etykieta wykonywania zawodu”¹⁶. Celem tego bloku tematycznego jest przygotowanie aplikantów do samodzielnego opracowania wystąpienia publicznego i uwrażliwienie ich na estetykę publicznego przemawiania. W trakcie zajęć omawiany jest m.in.: model kompetentnego mówcy, lęk przed wystąpieniami publicznymi, rola audytorium, słuchanie i emocje w komunikacji¹⁷.

Oczywiste jest, że nabyte kompetencje językowe same w sobie nie gwarantują oczekiwanego poziomu wypowiedzi, erudycja nie jest gwarancją kultury, i w ostateczności wiele zależy od indywidualnych cech osoby formułującej konkretną wypowiedź, jednak daleki jestem od pesymistycznej i radykalnej oceny przedstawionej przez *A. Tomaszka*: „Jeśli w toku wymiany zdań padnie jedno słowo za wiele, nie warto z tego czynić problemu i trzeba traktować to jako wypadek interlokutora przy pracy. Odmianą sprawą jest natomiast zwykłe chamstwo w Sali sądowej, wynikające rzadziej z zaburzeń osobowości,

¹⁵ Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z 30.1.2018 r. w sprawie podstawy programowej kształcenia ogólnego dla liceum ogólnokształcącego, technikum oraz branżowej szkoły II stopnia (Dz.U. z 2018 r. poz. 467 ze zm.).

¹⁶ Zob. uchwała Nr 1153/XI/2023 Prezydium Krajowej Rady Radców Prawnych z 10.10.2023 r. w sprawie ogłoszenia tekstu jednolitego Regulaminu odbywania aplikacji radcowskiej.

¹⁷ Zob. oirp.katowice.pl/add/vrecord/1402866064/1404242231/1402866148_0.pdf (dostęp: 20.7.2025 r.).

a częściej z faktu, iż zarobkowe zastępstwo procesowe jest obecnie również udziałem kulturowego i intelektualnego pospólstwa”¹⁸.

Dbałość o godność zawodu radcy prawnego, w tym dbałość o właściwą formę wypowiedzi, obwarowana jest odpowiedzialnością dyscyplinarną, którą poddamy analizie w dalszej części rozważań – zgodnie z art. 64 RadPrU radcowie prawni i aplikanci radcowscy podlegają odpowiedzialności dyscyplinarnej m.in za postępowanie sprzeczne z prawem, zasadami etyki lub godnością zawodu – a skutkująca popełnieniem deliktu sprzeczność może być konsekwencją sformułowanych wypowiedzi. „Zawodu zaufania publicznego nie powinni bowiem wykonywać ludzie, którzy (...) nie dają rękojmi zachowania należytego stopnia kultury słowa w mowie i piśmie”¹⁹.

Odbiorcą wypowiedzi radcy prawnego może być każdy – w okolicznościach związanych z wykonywaniem zawodu może być to sąd, strona, inny pełnomocnik, świadek czy biegły, a w sytuacjach niezwiązanych z wykonywaniem zawodu – dosłownie każdy.

Ocena wypowiedzi radcy prawnego, kierowanej do konkretnego adresata, powinna być dokonywana indywidualnie, z uwzględnieniem relacji zachodzących pomiędzy uczestnikami komunikacji, w szczególności relacji wynikających z ról społecznych i relatywnego statusu społecznego. Jest oczywiste, że radca prawny inaczej sformułować będzie wypowiedź kierowaną do sądu na sali rozpraw, inaczej do innego radcy, inaczej do członka rodziny czy przypadkowego rozmówcy. Zawsze jednak obowiązany jest do przestrzegania zasad ogólnych, a ponadto do dbałości o godność zawodu, jak również uwzględnienie wymogów wobec wypowiedzi kierowanych do poszczególnych kategorii adresatów. Specyficzny status radcy prawnego, jako nadawcy będącego osobą wykonującą zawód zaufania publicznego, wiąże się z istnieniem specyficznych regulacji, odnoszących się do tych relacji. W konsekwencji, oprócz norm wynikających z przepisów powszechnie obowiązujących, jak KC, stosować będziemy regulacje zawarte w KERP, który obowiązuje radców prawnych i zawiera normy o charakterze etycznym. Nie są to normy stanowione przez samorząd zawodowy radców prawnych, bowiem nie posiada on kompetencji do tworzenia norm etycznych, a jedynie może identyfikować, konkretyzować i nazywać reguły postępowania, mające uzasadnienie w etyce ogólnej, jak również precyzować reguły postępowania zawodowego.

W tym miejscu, charakteryzując elementy modelu komunikacji, warto zaznaczyć, iż ze względu na swój specyficzny status radca prawny musi przestrzegać zasad sformułowania wypowiedzi kierowanych do: sądów i urzędów (powinien dbać o to, aby jego zachowanie nie naruszyło powagi sądu, urzędu lub innych instytucji, przed którymi występuje, a także, by jego wystąpienia nie

¹⁸ A. Tomaszek, *Pochwała Schopenhauera, czyli o sztuce prowadzenia sporów*, w: *Wymowa prawnicza*, praca zbiorowa, Warszawa 2014, s. 161.

¹⁹ Post. SN z 21.11.2008 r., SDI 27/08, Legalis.

naruszały godności osób uczestniczących w postępowaniu – art. 48 KERP); do pracowników wymiaru sprawiedliwości, organów i innych instytucji, przed którymi występuje (nie może publicznie okazywać swojego osobistego stosunku do nich – art. 49 KERP), jak również wypowiedzi dotyczących innych radców (obowiązany jest zachować wzgląd na interes publiczny i godność zawodu przy wyrażaniu wobec osób trzecich negatywnych wypowiedzi lub opinii o wykonywaniu zawodu przez innego radcę prawnego oraz zachować obiektywizm i rzeczowość – art. 52 KERP).

1.2. Kanał komunikacyjny oraz język prawniczy

Termin „kanał komunikacyjny” odnosi się do sposobu przekazywania informacji od nadawcy do odbiorcy. Może być relatywizowany do zmysłów, i wtedy rozróżnić będziemy kanał wzrokowy, słuchowy, czuciowy itp. Mówi się także o kanale komunikacyjnym odnosząc go do materialnego substratu wypowiedzi, a więc substancji, która jest fizycznym nośnikiem wypowiedzi – takie rozumienie kanału komunikacyjnego prowadzi do odróżnienia komunikacji za pomocą mowy i za pomocą pisma. Do tego dychotomicznego podziału odwołuje się w przedmiotowym opracowaniu, nie dokonując dalszych zróżnicowań, odnoszących się do formy utrwalenia czy zapisu wypowiedzi. Właściwości kanału komunikacyjnego określane są mianem modułu dyskursu.

Rozróżnienie komunikacji za pomocą mowy i za pomocą pisma jest istotne ze względu na ocenę wypowiedzi. Co do zasady, wypowiedzi pisemne redagowane są z większą uwagą i starannością, z namysłem prowadzącym często do korygowania i zmian wstępnej wersji, natomiast wypowiedzi ustne formułowane są szybko, spontanicznie, w bezpośredniej reakcji na wypowiedź drugiej strony, przez co w większym stopniu mogą być emocjonalne. Można wskazać następujące cechy wypowiedzi pisemnych, odróżniające je od wypowiedzi ustnych: niewystępowanie (lub tylko sporadyczne występowanie) równoważników zdań, większy stopień złożoności wewnętrznej struktury zdania, przewaga zdań złożonych nad zdaniami prostymi, częste występowanie konstrukcji imiesłowowych, większa przeciętna długość zdania.

Oczywiście to uproszczone zestawienie przeciwnych cech wypowiedzi ustnej nie zawsze jest trafne. Wypowiedź pisemna, sformułowana w czasie rozmowy przy użyciu komunikatora elektronicznego (programu lub aplikacji, która umożliwia użytkownikom komunikację w czasie rzeczywistym za pomocą tekstu, jak np. Messenger czy Whatsapp), może nosić wszystkie wyliczone cechy wypowiedzi ustnej, a z kolei wypowiedź ustna może być formułowana z wyjątkowym namysłem i rozważą.

Konsekwencją wskazanych typowych cech wypowiedzi ustnej i pisemnej jest surowsza odpowiedzialność za pismo niż słowo mówione. „Adwokat powinien zawsze przestrzegać umiaru w swoich wypowiedziach. Dotyczy to zwłaszcza wypowiedzi pisemnych, gdyż przy redagowaniu pism istnieją

większe możliwości zastanowienia się i dokonania krytycznej oceny i ewentualnej korekty niż w przypadku wypowiedzi ustnych, zwłaszcza w atmosferze napięcia rozprawy sądowej²⁰.

W tym miejscu należy przytoczyć orzeczenie SN, odnoszące się wprawdzie do dyskusji politycznej, ale oddające znakomicie konsekwencje rozróżnienia wypowiedzi ustnych i pisemnych – „w dyspucie politycznej należy dążyć do zachowania przynajmniej minimalnego stopnia umiarkowania i przyzwrotności. Takie wymagania dotyczą wszelkich wypowiedzi nie tylko informacyjnych, ale także opiniujących. Również tych formułowanych na gorąco, choć zawsze pamiętać należy, że reakcja pisemna z natury rzeczy zapewnia lepsze warunki do powściągnięcia emocji niż ustna wypowiedź w dyskusji”²¹.

Dla oceny wypowiedzi istotne są także ustalenia, dotyczące języka, w którym jest ona formułowana. Nie chodzi oczywiście o żaden język obcy, ale o odniesienie do rozróżnienia na język prawny, prawniczy i potoczny, oraz konsekwencje ich wyróżnienia. Tradycyjnie język prawny rozumie się jako język tworzenia prawa, czyli język przepisów i norm prawnych, a język prawniczy jako język stosowania prawa, czyli język judykatury i doktryny prawniczej²².

Gdzie w tej systematyce znajduje się język, w którym swoje wypowiedzi formułuje radca prawny? Można uznać, że jest to po prostu język etniczny, wykazujący szczególne cechy, będące konsekwencją specyficznej tematyki, szczególnych właściwości kanału komunikacyjnego i sformalizowanych relacji społecznych między uczestnikami procesu komunikacji – język okołoprawniczy. Tak kwalifikuje go *A. Choduń*, wskazując, że „w obrębie języka prawnego wyróżnia się język przepisów prawnych i język norm prawnych, natomiast w obrębie języka prawniczego wyróżnia się języki «okołoprawne», dotyczące różnych wypowiedzi o prawie – języki okołosądowe, okołoadministracyjne”²³.

Inspirującej klasyfikacji dokonuje *T. Gizbert-Studnicki*, zauważając, że można wyróżnić charakteryzujące się odrębnościami następujące użycia języka potocznego²⁴:

- 1) w tekstach aktów prawnych;
- 2) w orzeczeniach i decyzjach;
- 3) w tekstach dogmatyki prawa;
- 4) związane z dokonywaniem czynności prawnych;
- 5) w wypowiedziach zawartych w aktach sądowych i administracyjnych, a niebędących częściami orzeczeń czy decyzji (przesłuchania świadków, opinie biegłych);

²⁰ Orz. WSD Adwokatury z 11.12.1999 r., WSD 19/99, Legalis.

²¹ Post. SN z 10.7.2019 r., IV CSK 58/19, Legalis.

²² *B. Wróblewski*, Język prawny i prawniczy, Kraków 1948, s. 51 i n. oraz s. 16 i n.

²³ *A. Choduń*, Słownictwo tekstów prawnych w zasobie leksykalnym współczesnej polszczyzny, Warszawa 2007, s. 49 i n.

²⁴ Zob. *T. Gizbert-Studnicki*, Język prawny, s. 17.

- 6) w przemówieniach stron i uczestników oraz przy udzielaniu porad prawnych itp.

W tej systematyce z powyższych rodzajów użyć wskazane w pkt 1–3 określa się jako język prawny *sensu largo*, w jego ramach wyróżniając język prawny *sensu stricto* i język prawniczy. Natomiast użycia wskazane powyżej w pkt 4–6, będące szczególnym przedmiotem zainteresowania, pozostają poza zakresem języka prawnego *sensu largo*.

Wypada w tym miejscu odnotować analizowane przez *T. Gizbert-Studnickiego* rozróżnienie wypowiedzi produktywnych i reproduktywnych, służące jako podstawa wyodrębnienia języka prawnego *sensu stricto* i języka prawniczego²⁵. Wypowiedzi produktywne nadają kwalifikacje stanom rzeczy (powołując do spadku X – wypowiedziane z zamiarem testowania przez Y), a wypowiedzi reproduktywne zdają sprawę ze stanów rzeczy (dziedzicząc po Y – wypowiedziane w rozmowie przez X). Za należące do języka prawnego *sensu stricto* *T. Gizbert-Studnicki* uznaje wyłącznie wypowiedzi produktywne należące do języka prawnego *sensu largo*, natomiast za należące do języka prawniczego te wypowiedzi, które należąc do języka prawnego *sensu largo* mają charakter reproduktywny.

Prowadzone badania lingwistyczne koncentrują się na języku prawnym i prawniczym, są jednak użyteczne do analizy innych wypowiedzi radcy prawnego. Odsyłając w tym miejscu do argumentacji przedstawionej przez cytowanego autora, a dotyczącej kryteriów rozróżnienia języka prawnego i prawniczego, zauważyć należy, że wyjątkowo płodne teoretycznie jest zastosowanie przywołanych przez *T. Gizbert-Studnickiego* trzech rodzajów kryteriów do uporządkowania analizy wypowiedzi radcy prawnego [pole dyskursu (tematyka), moduł dyskursu (właściwości kanału komunikacyjnego), styl dyskursu (relacje społeczne między uczestnikami procesu komunikacji)] – powołane kryteria służą przecież także określeniu elementów modelu komunikacji.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że, stosując kryterium podmiotowe, radca prawny, w zależności od okoliczności, może posługiwać się różnymi językami – co najmniej językiem prawniczym i językiem etnicznym. Język radcy prawnego to zatem w przypadku poruszania kwestii prawnych jeden z języków nawiązujących do prawa, okołoprawny profesjolekt. Do języków tych zalicza się przykładowo: „(1) język prawniczy (którym posługują się wszyscy prawnicy mówiący o prawie), (2) język sądowy (którym posługują się podmioty uczestniczące w postępowaniu sądowym), (3) język wypowiedzi w środkach masowego przekazu na temat prawa, (4) język administracyjny i w jego obrębie język urzędowy i (5) inne”²⁶.

²⁵ *Ibidem*, s. 23.

²⁶ *A. Choduń, M. Zieliński*, Język urzędowy a język urzędników. Precyzja, adekwatność, komunikatywność, w: I Kongres Języka Urzędowego, Warszawa 2013, senat.gov.pl/gfx/senat/userfiles/_public/k8/agenda/seminaria/2012/121030/i_kongres.pdf (dostęp: 25.7.2025 r.).

Warto w tym miejscu wyróżnić następujące rodzaje użycia języka radcy prawnego – związane z dyskursem sądowym, w tym na sali sądowej, pozostałe związane z wykonywaniem zawodu oraz inne – które w stopniu malejącym muszą być sformalizowane, bo w stopniu malejącym muszą nawiązywać do języka prawnego.

Specyfikę języka sali sądowej analizuje *T. Gizbert-Studnicki*, wskazując następujące charakterystyczne cechy²⁷:

- 1) specyficzne słownictwo, które dla nieprofesjonalnych uczestników dyskursu może być niezrozumiałe (podobnie jak w przypadku innych profesjonalistów, używanych przez niektórych użytkowników języka, a w szczególności biegłych – które z kolei może być niezrozumiałe dla radcy prawnego czy sądu);
- 2) specyficzne reguły semantyczne, wyrażające się w tym, że język prawa przejmuje pewne wyrazy lub wyrażenia złożone z zasobu leksykalnego języka powszechnego, ale wiąże z nimi specyficzne reguły semantyczne (wina, zasiedzenie, strona);
- 3) specyficzne reguły kodowania norm w tekście prawnym i specyficzna struktura tekstu prawnego.

Wyżej opisana specyfika uzupełniona może być następującym postulatem, wyrażającym spoczywający na radcy prawnym obowiązek dbałości o godność i wizerunek zawodu: „przemówienie sądowe powinno być mądre w treści, dobre pod względem formy oraz ładne pięknem polskiego języka”²⁸.

1.3. Komunikat i pole tematyczne

Komunikat to złożona struktura, na którą składa się znaczenie, symbole, kodowanie i dekodowanie. Symbole (słowa, dźwięki, mimika, gesty, działania) pozwalają oznajmić odbiorcy istniejące w umyśle nadawcy myśli, idee i uczucia²⁹. Komunikat związany jest z polem tematycznym, które to pojęcie nie może być zredukowane do tematu rozmowy. *T. Gizbert-Studnicki* utożsamia pole tematyczne wypowiedzi z dziedziną praktyki społecznej, w której ramach funkcjonuje dany akt mowy³⁰. Autor ten analizuje problematykę pola tematycznego ze względu na postawione przez niego pytanie – czy znaczna frekwencja występowania określonych wyrażenia, związanych z konkretnym polem tematycznym jakim jest system prawny, pozwala na obronę tezy, że język prawny *sensu*

²⁷ *T. Gizbert-Studnicki*, Postępowanie sądowe jako złożony dyskurs – zagadnienia pragmatyki języka sali sądowej, rjp.pan.pl/konferencje-i-diskusje-naukowe/1376-postpowanie-sdowe-jako-zoony-dyskurs-zagadnienia-pragmatyki-jzyka-sali-sdowej-prof-tomasz-gizbert-studnicki (dostęp: 25.7.2025 r.).

²⁸ *A. Rościszewski*, Przemówienia w procesie cywilnym, w: *Wymowa prawnicza*, Warszawa 2014, s. 130.

²⁹ *B. Dobek-Ostrowska*, *Podstawy*, s. 16.

³⁰ *T. Gizbert-Studnicki*, *Język prawny*, s. 73.

largo może być wyodrębniony jako osobny rejestr języka potocznego (jednym z kryteriów jest odrębność słownictwa związanego z danym polem tematycznym). Odpowiedź jest negatywna – wprawdzie stwierdzamy istnienie specyficznego słownictwa wspólnego dla problematyki systemu prawa, w szczególności dotyczącego podmiotowości prawnej, oświadczeń woli, kompetencji czy roszczeń, jednak nie jest to ilość potwierdzająca odrębność. W poszczególnych gałęziach prawa występują terminy charakterystyczne ze względu na przedmiot regulacji tej gałęzi, związane z językiem specjalistycznym, np. medycznym czy technicznym. W odniesieniu do całego systemu prawa możemy zatem mówić jedynie o specyficznym zasobie słów, warunkującym w pewnym stopniu leksykę tych tekstów. Do zasobu takich specyficznie prawnych wyrazów należą m.in.: „wina”, „zasiedzenie”, „przedawnienie”, „osoba prawna”, „wstępny”, „termin zawity”, „wydziedziczenie” itp., ich istnienie nie może uzasadniać tezy o możliwości wyodrębnienia specyficznie leksyki prawnej.

Ze względu na przedmiotowe rozważania istotniejsze jest pytanie – czy naruszenie reguł leksykalnych, zasad regulujących tworzenie i użycie słów (zarówno reguł dotyczących budowy słów, jak i ich znaczenia i użycia w kontekście) może prowadzić do naruszenia wolności słowa?

Na zasób słów języka prawniczego pośredni wpływ mają regulacje rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów w sprawie „Zasad techniki prawodawczej”³¹. Pośredni, ponieważ zasady techniki prawodawczej, regulujące m.in. sposób redagowania aktów normatywnych i określenia, którymi należy się posługiwać, kierowane są do prawodawcy, jednak oczywiste jest, że w konsekwencji organy i podmioty stosujące prawo będą posługiwać się tymi samymi określeniami. Terminologia prawna może odbiegać od słownictwa języka powszechnego, co może stwarzać trudności jedynie nieprofesjonalnym uczestnikom komunikacji, sprawiając, iż chcąc uniknąć określeń na co dzień używanych, często wulgarnych, nieprofesjonalni uczestnicy dyskursu mogą mieć trudności z opisem określonych zjawisk. W takim przypadku do profesjonalnych uczestników dyskursu na sali sądowej należy ustalenie właściwego znaczenia użytych słów, tak by możliwe było dokonanie prawidłowej subsumcji.

Należy zwrócić uwagę, że dyskurs sądowy obejmuje różnorodne akty mowy: stwierdzenia, pytania, żądania, prośby, postulaty, ostrzeżenia, polecenia, przyrzeczenia, wnioski itp., które zazwyczaj formułowane są w specyficzny sposób, wynikający z bezpośredniej regulacji lub utrwalonej konwencji lub tradycji. Do dokonywania tych aktów nie jest wystarczająca podstawowa kompetencja komunikacyjna, konieczna jest także znajomość reguł proceduralnych rządzących tymi czynnościami. Znajomość taką posiada profesjonalista, czyli radca prawny. Świadome naruszenie tych reguł, mające na celu kpinę, zdemontowanie wyższości lub wyrażenie dezaprobaty może być kwalifikowane

³¹ Rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z 29.2.2016 r. w sprawie „Zasad techniki prawodawczej” (Dz.U. z 2016 r. poz. 283).

jako przekroczenie granic wolności wypowiedzi, choć może być to uzależnione od kontekstu. Przykładowo powszechnie akceptowanym zwrotem grzecznościowym, jakim osoby trzecie zwracają się do radcy, jest zwrot „panie mecenasie”³², do pewnego czasu określający wyłącznie adwokata. Zwracanie się do radcy prawnego „panie radco” samo w sobie nie narusza żadnych reguł i nie jest niestosowne, ale już uporczywe i akcentowane posługiwanie się zwrotem „panie magistrze” może być uznane za obraźliwe, przy uwzględnieniu konkretnych okoliczności tej sytuacji (przede wszystkim specyficznego kontekstu oraz występowania *animus iniurandi*, co będzie przedmiotem naszych dalszych rozważań – bez tych przesłanek wypowiedź zakwalifikujemy co najwyżej jako niegrzeczna lub niestosowna).

Różnorodne akty mowy mogą wiązać się również z realizacją różnych funkcji illokucyjnych, odnoszących się do intencji wypowiedzi, czyli tego, co mówiący chce osiągnąć za pomocą swojego komunikatu. *J.R. Searle* wyróżnia pięć zasadniczych typów illokucji: asertywy (wyrażające przekonania, np. twierdzenie, wyjaśnianie, raportowanie); dyrektywy (mające skłonić odbiorcę do działania, np. rozkaz, prośba, pytanie); komisywy (oznaczające zobowiązanie się do czegoś: obietnica, przysięga, groźba); ekspresywy (odzwierciedlające emocje lub postawę, np. przeprosiny, gratulacje, podziękowania, rytuały społeczne i wykrzyknienia); deklaratywy (zmieniające stan rzeczy poprzez sam akt wypowiedzi, akty o mocy prawnej, np. chrzest, ślub, wyrok)³³. Warto zwrócić uwagę, że do przekroczenia granic wolności słowa może dość w kontekście każdego rodzaju aktu illokucyjnego. Należy też odnotować, że w przypadku części sformalizowanych czynności konwencjonalnych dla ich skuteczności wymagana jest precyzja i zgodność terminologiczna, bez jej dochowania będą nieskuteczne (często będą to czynności dokonywane w formie aktów notarialnych, gdzie udział notariusza gwarantuje leksykalną poprawność), część natomiast będzie skuteczna bez względu na wykorzystane słownictwo czy terminologię – bez trudu można sobie wyobrazić skuteczny testament własnoręczny, zawierający rozrządzenia dotyczące wydziedziczenia, sformułowany z pominięciem terminologii Kodeksu cywilnego, za to zawierający wulgaryzmy.

1.4. Kontekst

Definiując pojęcie kontekstu napotyka się te same problemy, co w przypadku definiowania pozostałych elementów modelu komunikacji – jest to pojęcie niejednoznaczne i wieloaspektowe. O kontekście możemy mówić w ujęciu uniwersalnym, w odniesieniu do danej kategorii wypowiedzi, np. czynności prawnych (tu chodzić będzie przede wszystkim o kontekst regulacji normatywnej), lub w ujęciu indywidualnym, odnosząc go do konkretnej wypowiedzi, którą

³² Zob. pzdawokaci.pl/jak-zwracac-sie-do-adwokata/ (dostęp: 26.7.2025 r.).

³³ Zob. *J. Labocha*, Tekst wypowiedź dyskurs w procesie komunikacji językowej, Kraków 2008, s. 65.

[Przejdź do księgarni →](#)

ksiegarnia.beck.pl